Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 31. Niadziela, 12 Wieraśnia 1926 h. Hod II (X).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10. Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica" kaštuje: na hod 8 zł.; na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

ADKAZ p. OBSTU.

Endecki pisaka p. Obst u swaim „Dzienniku Wileńskim" nadrukawaŭ całuju staćciu, u jakoj zakidaje ksiandzom-biełarusam roznyja prawiny pierad Katalickim kaściołam, a hłaŭnaje: kamunizm i imknieńnie da stwareńnia narodnaha kaścioła. Na hetyja endeckija zakidy my nie źwiarnuli-b bolšaje uwahi (tak jak nie zwaračwali dahetul), ale widać z ŭsiaho, što p. Obst wyciahnuŭ ich pierad pryjezdam nowaha Arcybiskupa, chočučy jaho adrazu nastawić prociŭ biełaruskaha duchawienstwa, dyk adkazać na henyja zakidy ŭważajem rečaj patrebnaj.

Swaje zakidy p. Obst apiraje bytcam na ankiecie, jakaja była nadrukawana ŭ adnym z numaroŭ „B. Krynicy". Jak usiudy tak i tut, p. Obst naciahwajučy na swoj kapył, pierakruciŭ šmat čaho, mnoha dabawiŭ swajho. Pry hetym napłoŭ roznaje čapuchi, ale jak my ŭžo ŭspomnili hłaŭnyja jahonyja zakidy buduć dwa: 1) kamunizm i 2) imknienie biełaruskaha duchawienstwa da stwareńnia narodnaha kaścioła. Kamu jon stawić hetyja zakidy, ci tolki biełaruskamu duchawienstwu, ci naahuł Bieł. Chr. Demakracyi, z jahonaje staćci trudna zhadać, ale heta niawažna — i zatym my adkažam pa paradku na henyja dwa zakidy.

1. Pieradusim u sprawie kamunizmu. K a m u n i z m čysty — heta znača s u p o l n a ś ć pracy i s u p o l n a ś ć spažywy pładoŭ pracy nia jość praciŭnym nawucy Katalickaha kaścioła. Nidzie Katalicki kaścioł nie apawieščaŭ heretyckaju taje nawuki, jakaja nakłaniaje ludziej da supolnaj pracy, abo supolnaj spažywy. My majem prykłady, dzie nawat kaścioł zaachwočwaje ludziej da supolnaści žyćcia i majemaści, jak heta bywaje pry kłaštornym žyćci. I kali-b taki čysty kamunizm zapanawaŭ na ŭsim świecie, to peŭna-ž kaścioł Katalicki taki kamunizm nia tolki nia zhaniŭby, ale na't pachwaliŭ-by. Ab hetym p. Obst pawinien wiedać.

Druhaja sprawa, kali da kamunizmu (supolnaści) pracy i spažywy ludzi dałučajuć roznyja swaje wydumki, jak histaryčny materyjalizm, biazbožnaść i inšyja, robiačy z supolnaha (hramadzkaha) kamunizmu niejki metafizyčny kamunizm i kažučy wieryć ŭ toje, što jašče nie dakazana. Tut užo nia budzie kamunizm čysta-socyjalny, ale kamunizm relihijny, abapiorty jak i kožnaja relihija na metafizyčnych asnowach. I heta budzie kamunizm Marksa i Lenina. U taki kamunizm filozofična-relihijny, abapiorty na metafizyčnych asnowach, nia pojdzie niwodzien chryścijanin, užo nie haworačy ab katalickich ksiandzoch... Bo kamunizm Marksa źjaŭlajecca ŭžo n o w a j w i e r a j, pašyrajučaj (jak heta zaŭsiody bywaje) swaje pahlady z zrazumiełym fanatyzmam. Pryjmajučy hetuju nowuju wieru čaławiek pawinien adračysia staroj — chryścijanskaj wiery... I praŭdu kažučy — hetak robiać siańniašnija kamunisty. Z ksiandzoŭ-biełarusaŭ u takija kamunisty jašče nichto nie pajšoŭ, a z palakoŭ užo jość, naprykład: byŭšyja ksiandzy Witkoŭski i Chrzczonowicz, katoryja ciapier wystupajuć ekspertami ŭ roznych relihijnych pracesach proci Katalickaha kaścioła i proci Chryścijanskaj relihii. P. Obst i ab hetym pawinien wiedać.

2. Što tyčycca narodnaha kaścioła, to zakidy ab hetym z boku polskaha my čujem užo nia pieršy raz. Jano-ž praŭda, što dla palakoŭ nia było-b lepšaha interesu, jak stwareńnie biełaruskaha narodnaha kaściołu. Tady-b proci-biełaruskaja akcyja našaha endeckaha duchawienstwa nabrała-b wialikaj mocy, bo ŭsio biełaruskaje było-b schizmatyckaje, heretyckaje i h. d. Zatym jany i padsowajuć usim hetu dumku. My pomnim, što pry adradžeńni Litwinoŭ endeki stawili im takija samyja zakidy, jak ciapier Biełarusam... Adnak prachodzili hady i dziesiatki hadoŭ, a Litwiny (na wialiki žal dla palakoŭ) nijak nawat i nie paprabujuć, kab twaryć niejki „naradowy" kaścioł! Toje samaje my widzim i ŭ Biełarusaŭ: jak tam, tak i tut nia było n i w o d n a h a adstupnictwa ad Katalickaha kaścioła z metaj stwareńnia swaich narodnych kaściołaŭ!

A što-ž my widzim u Palakoŭ? U ich nia tolki jość polski narodny kaściol, ale nawat polski prawaslaŭny kaściol. Woś da čaho dažylisia Palaki! Dyk panie Obście, ci nia lepš było-b na siabie dy na swaich pahladzieć?

P. Obst baicca zahraničnaj katalickaj presy. Bo i jość čaho bajacca. Ale niachaj p. Obst duža mocna nie natužwajecca, bo ŭsio roŭna zahranica wiedaje, što robicca ŭ Polščy pasiarod polskaha duchawienstwa. Budzie zahranica wiedać tak-sama i ab tym, jaki prašled cierpić biełaruskaje duchawienstwa.

Napaśledak jašče ab adnym. P. Obst ćwiardzić, što Bieł. Chr. Demakracyja staić za addzialeńnie kaścioła ad dziaržawy. Tymčasam u prahramie BChD., nadrukawanaj u 26 nomiary „B. Krynicy", staić wyrazna, što BChD pryncypowa proci addzialeńnia kaścioła ad dziaržawy. BChD pryznaje tolki mahčymaść padziełu, kali złučeńnie z dziaržawaj budzie dla kaccioła škodnaje... A heta ŭžo druhaja sprawa.

Dyk panie Obst, našto taja brachnia i pierakručwańnie faktaŭ? Moža chočaš pan padciahnuć i Chryścijanskuju Demakracyju pad kamunistyčny marksaŭski kirunak i prakanać świet, što ŭ biełaruskim ruchu adny balšawiki — ale heta nia ŭdasca. Biełaruskaja Chr. Demakracyja wiedaje, što rabić: jana ćwiorda idzieć da adradžeńnia swajho narodu, apirajučysia na chryścijanskich asnowach. Wiedajuć našy worahi, jakoje značeńnie maje takaja praca. Ale wiedajem tak-sama i my—zatym nijakija brachuny nie sabjuć nas z hetaj darohi. **Biełarus.**

Da nas pišuć.

SPRAWA BIEŁARUSKICH KAZAŃNIAŬ.

Hermanawičy, Dziśnienskaha paw. Biełaruskija kazańni ŭ nas pačali hawaryć ad 1917 hodu, heta značа, ad pryjezdu da nas Arcybiskupa Roppa. Ludzi ščyraju dušoju spadabali nawuku ŭ rodnaj mowie i zaŭsiody rady byli, kali ŭ balšyja festy ŭdałosia pačuć z ambony biełaruskaje słowa.

Hetak było ŭ nas da pryjezdu ciapierašniaha našaha probašča Ks. Bobiča. Świedamyja biełarusy pačuŭšy ab naznačeńni ks. Bobiča duža ŭciešylisia — jany dumali, što jon, budučy sam biełarusam i katalickim ksiandzom addaść kožnamu naležnaje i peŭnie-ž nie zabudziecca ab swaim narodzie, katory hetak smahnie da sprawiadliwaści ludzkoj i boskaje.

Adnak stałasia inakš, čym my spadziawalisia. Naš probašč adwiarnuŭsia ad swajho narodu. Čamu jon hetak zrabiŭ — hadać nia budu. Pakažu tolki na niekulki faktaŭ, jakija haworać nia tolki ab niekatalickim stanowiščy našaha probašča, ale ab jaho złoj woli.

Zaraz paśla pryjezdu ks. Bobiča ŭ Hermanawičy byŭ sabraŭšysia parafijalny kamitet, na katorym sam probašč zakranuŭ sprawu biełaruskich kazańniaŭ. Kamitet byŭ badaj što ŭ poŭnym liku i moh wyjawić wolu ŭsieńkaj parafii. Pastaŭlena była sprawa biełaruskich nawuk na hałasawańnie. Za biełaruskija nawuki hałasawała 12 čaławiek, proci 3 (wyrazna: troch). Zdawałasia ŭsim, čaho-ž bolej treba? Narod praz swaich pradstaŭnikoŭ wyskazaŭsia ahramadnaj bolšaściu za biełaruskuju mowu ŭ kaściele. Biskup Ropp zahadaŭ byŭ hawaryć nawuki najčaściej — dyk zdawałasia, što ks. Bobič, katory hetak lubić chwalicca swajoj „katalickaściaj", zaraz-ža ŭwiadzieć na zaŭsiody biełaruskuju mowu ŭ naš kaścioł. (Bo ja čuŭ, što sapraŭdna-

---

ST. HRYNKIEWIČ.

SYN WIOSKI.

„Chto syn twoj — syn wioski — niachaj chutčej ustanie
Pratreć swaje wočy na dzień,
Idzieć bo para — para zmiertwychstańnia —
„pałožan tapor na kareń".
(„Maja Lira" — Kazimir Swajak).

Kali pytalisia adnaho čužaziemca, jaki sioleta ŭ pieršyniu pryjechaŭ pabačyć Wilniu, što najbolš charakternaha jon zhledziŭ — ahulna, što jon skazaŭ-by ab Wilni, dyk toj čaławiek adkazaŭ: „Nia wiedaju, ab čym wy dumajecie, što wy cikujecie, niemahčyma-ž koratka pieraskazać usie swaje ŭražańni. Kali-b adnolka-ž wy chacieli nieadkładna, dyk pa mojmu Wilnia heta „Welt am sich", što pabiełarusku značа — świet inšy, apryčny, niejki asabliwy, sucelny, sam u sabie.

Woś što kažuć ludzi, miarkujučyja ab mieście, ab nas, tolki z wonkaŭ, nie ŭwachodziačy ŭ źmiest našaje, biełaruskaje psychiki, dušy. Praŭda, toj samy čužaziemiec kazaŭ jašče, što paznaje jon biełarusaŭ, dziakujučy ich wačam. Nadziwicca jon nia moh z ich hłybini j niečaha takoha, što nie sustrakajecca ŭ inšych narodaŭ. A dziela taho, što kažuć, bytcam skroź wočy widać dušu čaławieka, dyk duša našaja narodnaja była-b niejkaju inšaju.

I biazumoŭna, niama nijakich sumliwaŭ u tym, što adnoju z asabliwaściaŭ nacyjanalnych budzie inšaść psychiki ŭ kožnaha narodu. Takoju asabliwaściu ŭ nas Biełarusaŭ, budzie wiaskowaść. Heta adna z rysaŭ, bo ŭsich i nie pierakazać.

Što-ž heta takoje wiaskowaść? Heta niejkaja sucelnaść, abchopliwajučaja charaktar-sposaby hledžańnia j myśleńnia z dziejańniem, zusim niezaležnyja ad uzhadawańnia školnaha, ci roznajakastnych mahčymych abstawinaŭ žyćciowych.

Treba heta ŭciamić dy pamiatać dobra, padychodziačy da aceny čaławieka, sudziačy ab jom na asnowiedzi dumak jahonych, pakinutych u piśmie, ci na't na asnowiedzi jahonych jakich-kolečy dziejańniaŭ. Nia treba zabywacca, što niama ahulnaje chwormy, pad jakuju padychodzili-b usieńkija ludzi, nia tre' zabywacca na toje, što my — Welt am sich! Chočučy zrabić kamu prysud, chaj na't literaturny, treba niejak pakinuć siabie, swaje „Ja", a myslenna pierakinucca ŭ asiarodak psychičny „padsudnaha", imknucca da ŭjaŭleńnia sabie abstawinaŭ jahonych, impulsaŭ, jakimi žywie. Kali i pakul nia budziem trymacca henaha šlachu ŭ krytycy literaturnaj, dyk pakazywacimiem siabie, swaje pahlady, imknieńni, nachiły, a nie aŭtaraŭ padsudnych.

Woś dzie j schawana haloŭnaja spamyłka krytykaŭ, što dasiul pisali ab ś. p. Kazimiru Swajaku. Kožny schapiŭ toje, što adkazwała najbolš sobskamu świetapahladu. Panteisty dyk padčyrknuŭ paasobnyja mamenty, dzie manilasia jamu, što bačyć u pieśniara swaje dumki... Zmahalnik za nowy ład, ci prynamsia

ja katalickaść zahadywaje nawučać usie narody ŭ rodnaj mowie, a hetaje pawinna być ks. Bobiču wiedama).

Što-ž robić ks. Bobič? Jon machnuŭ rukoju i na hołas narodu i na swaju niby katalickaść i, staŭ na hruncie polskim, dy da taho polskim, što ŭ niekatorych sprawach pierawyšaje nawat našych endekaŭ (np. bajkot biełaruskich ksiandzoŭ, jakija sapraŭdy stali na katalickim i biełaruskim narodnym hruncie).

Ale sioleta na Spasa stałasia reč jašče dziŭniejšaja. U hety dzień sabralisia my cełaj hramadoj i pajšli da ks. Bobiča prasić, kab u hety dzień było kazańnie pabiełarusku (na Spasa ŭ nas wialiki fest). U adkaz na našu prośbu ks. Bobič tolki zamarmataŭ niešta i pajšoŭ sabie.

Tymčasam u hety samy dzień ks. Bobič pazwoliŭ niejkamu maskoŭskamu ksiandzu adpraŭlać nabaženstwa i hawaryć da narodu pramowu ŭ čyściutkaj rasiejščynie. Wot tut dyk palityka! Pabiełarusku da Biełarusaŭ hawaryć nia možna, ale parasiejsku dyk možna skolki chočaš! Tut my zrazumieli, što naš probašč mocna niesprawiadliwy da nas Biełarusaŭ, bo jon haworyć papolsku, pazwalaje hawaryć parasiejsku da nas, a našaj rodnaj mowy ŭ kaściol nia puskaje.

Hetyja fakty haworać sami za siabie. Jany pakazwajuć, što ks. Bobič adčuraŭsia swajho narodu, staŭ na hruncie nie katalickim, ale na polskim dy rasiejskim i što hetym pamahaje apalačwańniu i abmaskaleńniu našaha narodu. Padaju hetyja fakty da publičnaha wiedama, kab usie pačuli ab adnosinach da biełaruskaści našaha probašča. I choć hetyja fakty pamiž inšym kładucca wialikaju plamaj na asobu ks. Bobiča, to adnak-ža skrywać ich dalej było niemahčyma — niachaj ab ich znaje ŭsio biełaruskaje hramadzianstwa i ŭsia naša starana.

Hermanawicki.

JAK KURNOSY PALAŠUK DY „PANAM" STAŬ.

Telechany. Prychodziłasia mnie ni adzin raz čytać Wašu hazetu „Bieł. Krynicu", nu i praŭda, što nia čytaŭ, usio tak praŭda napisana, až miła čytać!

Prasiŭ-by i ja, kab nadrukawali wiestačku z našych Telechanaŭ, hdzie hetak usio podła robicca, a nichto nia čytaje i nia wiedaje.

U nas kala dwuch hadoŭ byŭ kiraŭnik pošty duša čaławiek, jon byŭ tak i z jasna wialmožnymi i z nami mužykami prosta brat, (byŭ Biełarus) i proźwišča jaho Paździutka.

Druhi byŭ z Kosawa, niejki Walicki, tak-ža čaławiek ništo, jon dobra raźbiraŭsia ŭ praŭdzie, wiedaŭ što ci panskija, ci mužyckija hrošy, — heta ŭsio roŭna, uważaŭ za adno, tak jak treba. Ja chacia i mužyk, ale byŭ u Waršawie, byŭ i ŭ Wilni, byŭ i ŭ Amerycy i bačyŭ, što ŭsiudy stajać u čarzie, chto papaŭ: pan, žyd, mužyk i čynoŭnik; nia wybirajuć pa adziežy, jak heta ŭ nas u Telechanach. U nas ciapier jošć niejki pan Pialiwa kiraŭnik, katory na't umieje čysta papolsku „ruhanuć" u „urzędzie"; mianie samoha tak złajaŭ, što ja nia čuŭ, jak žywu na świecie.

Prašu jaho: „Panie kiraŭnik, ci mahu ja atrymać hrošy?" A jon tut mianie i ŭziaŭ brać: — „Chamie! Zaczekaj, chamie! Bili ciebie bolšewicy, a teraz i my Polacy nie pożałujemy". A dalej jak pačaŭ brać mianie pry ludziach, tak mnie mužyku zdałosia, što ja Boh wiedaje, u jakim panstwie znajšoŭsia...

Pahladžu na jaho, hetaha pana Pialiwa — kiraŭnika pošty, zdajecca i čaławiek — i jak widać pa im, što i jon nia nadta, kab z wialikich panoŭ, zusim swoj — rudy, nos zadziorty da hary, nu Palašuk, dy j hodzie, ale tolki adno widać byŭ u wojsku, prywučyŭsia hawaryć papolsku — nadzieŭ čorny harnitar — heta j ŭsio. Jak pryjdzie jaki mužyk — „już czas nie urzę-

---

čaławiek, jaki choča być budaŭničym lepšaje budučyny hramadzianstwaŭ, bačyć u paeta, ŭ pieršuju čarhu, prablemy sacyjalnaha zmahańnia...

Kažu ab wyšej pamianionych krytykach nia dziela taho, kab chacieŭ ja sam ich krytykawać ci pisać ab tworach pamioršaha pieśniara. Ja nie literat, ja tolki syn wioski, z taho samaha huščaru, skul i aŭtar „Majej Liry"; zdajecca, što ja ciamlu dušu jaho, paskolki naahuł heta mahčyma... Dyk ja chacieŭ pakazać toj šlach, na jakim stojačy daskanalna ŭjawim nutranaje „Ja" Swajaka, pahlady jahonyja na Boha, relihiju, narod.

Dyk znača Swajak byŭ pradusim i tolki synam wioski biełaruskaje. Ci byŭ-by jon duchoŭnikam, katalickim światarom, zajmaŭ-by ci nie — jakija hramadzkija stanowiščy, zaŭsiody z im było-b toje wiaskoŭstwa.

Wiaskoŭcy ŭ nas adnačasna nadta ščaśliwyja j nadta biezpatolnyja ludzi. Ščaście ŭ ich chawajecca ŭ pieršabytnaści, prastacie, ščyraści, jakimi daryć wioska ščyraja, naturalnaja swaich dziaciej. Błahoha niama dla ich, usiudy bačać dabro. Niama zusim krytyčnaha pahladu na słowy, dziejańni ludziej, inakš nia mohuć jany hladzieć. U ich niama jašče abmanstwa, chitrykaŭ, niawykazanych dumak.

Tutaka pačatak biazdolla, niaščaścia žyćciowaha. Sustrakajuć šmat iłžy, błahoćciaŭ, u pryhožyja chwormy apranutych. Im nia ŭ ściam — dziela čaho i skul henaja razhałosica!

Wioska biełaruskaja ŭ swajej hłybi relihijnaja. Relihijnaść jaje nadta wialikaja; bačym jaje siańnia samyja štodzień, praŭda, mo' tolki ŭšyrki, a nia ŭhłybki. Biełarusa, biaz relihii, anijak sabie nie ŭjaŭlaju. Hetaje adzinaje świetłaje ŭ jaho prypynišča — Boh, światynia. Zhubiŭ jon heta, prapadaje meta, sens istnawańnia. Biełarusu nikoli nie chapaje wonkawaha zjawišča, jon imkniecca zwiedać najbolš schawanyja tajnicy jahonyja...

Adtul taja zadumiennaść našych dziaciej, adtul tyja hłybokija, adnačasna ćwiorda-miahkija zihry*), adtul kažuć i taja mlaŭkaść niejkaja, adsutnaść badzioraści, wiasiełla.

Mahčyma, ŭsieńka mahčyma. Skul, čamu bačyma hetkaje źjawišča — nia wiedaju. Adno wiedaju, što sapraŭdnaść štodziennaja kidaje pierad nami prykłady ŭ wahromnistym liku. Treba tolki hladzieć, dy.. wiedać jašče kryšku biełarushuju dušu. Wiedać biełaruskuju mowu, žyć z biełarusami — heta jašče mała, kab ściamić dušu biełaruskuju, jejnyja mryi-latucieńni.

Taja wiera biazkoncaja, mo' nadta naiŭnaja, ŭ Bohu iznoŭ budzie krynicaju turbotaŭ, zmahańniaŭ z samym saboju, chistańniaŭ i na pahlad adchiłu ad Boha..., a ŭsio dziakujučy wonkawym abstawinam, adsutnaści harmonii pamiž pryrodnym hledžańniem na Boha a istnujučymi adnosinami na roznajakastnych niwach u ludziej.

Wiaskowiec kachaje ščyra ziamielku. U adnych

*) Zranki.

dowy, nie rozmawiać!" A jak pryjdzie chtość z majontku, abo jaki wučyciel, palicyjant, to jak pačnie krucicca kala ich: „panie!... proszę! Bardzo proszę! A, oto od tych chamów nie mogę się odczepić!..,"

Woś jak heta sprawiadliwa! Jak heta dobra — być panam. Ale hdzie dziecca mužyku? Dyk pytaju, ci heta doŭha tak budzie? Hdzie praŭdy šukać?

Telechanawiec.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Pasiedžańnie Centralnaha Kamitetu Biełaruskaha Sialanskaha Sajuzu. 3 i 4 wieraśnia było pasiedžańnie Centralnaha Kamitetu Biełaruskaha Sialanskaha Sajuzu, na jakoje źjechalisia i siabry Kamitetu z prawincyi. Na pasiedžańniu razhledžana šmat pytańnieŭ i pryniaty adpawiednyja pastanowy. Centralny Kamitet pamiž inšym kanstatawaŭ, što adnosiny polskaha ŭradu da Biełarusaŭ jak byli, tak i astalisia niahodnymi. Dziela hetaha Bieł. Sial. Sajuz budzie wiaści wostruju baraćbu proci Palakaŭ.

Wialikaja ŭwaha źwierniena na pasiedžańniu na pytańnie arhanizacyjnaje. Dalejšaja arhanizacyja maje być šyrejšaja i žywiejšaja.

Z dakładaŭ ź miescaŭ wyjaśniłasia, što Biełaruski Sialanski Sajuz maje šmat spahadnikaŭ pamiž našaha sialanstwa i naahuł wialiki i dobry hrunt dla swajho pašyreńnia.

Hurtki Biełaruskaha Sialanskaha Sajuzu zakładajucca ŭsiudy.

Sud nad „Bieł. Krynicaj". Niadaŭna Wilenski Akružny Sud daručyŭ akt abwinawačańnia red. „Bieł. Krynicy" T. Wajciachowiču i St. Hrynkiewiču za raskaz: „Carkwa". Pieršamu jak redaktaru, a druhomu, jak aŭtaru, jaki heny raskaz napisaŭ. Čas sudu jašče nia wyznačany.

Nowaja kniżyca. Wyšła z druku wiaskowaja trahi-kamedyja „Wybary Staršyni" — J. Byliny. Kniżyca pradajecca ŭ wa ŭsich biełaruskich kniharniach; kaštuje 40 hr.

Z Radawaj Biełarusi.

Archiŭ carskaj kancelaryi ŭ Miensku. Z Miensku pawiedamlajuć, što Rada Narodnych Kamisaraŭ u Maskwie wydała rasparadžeńnie ab pieranosie z Pietrahradu i Maskwy ŭ Miensk archiwu b. III addziełu asabistaj carskaj kancelaryi i ŭsich dakumentaŭ, datyčačych rasiejska-polskich adnosinaŭ, uradu biełaruskaha i b. zachodnich hub. carskaje imperyi. Usie hety dakumanty addadzieny ŭ rasparadžeńnie Instytutu Biełaruskaje Kultury ŭ Miensku. Ciapier uwieś hety matarjał hatujecca da druku

---

Biełarusy, pišecie ŭ „Bieł Krynicu" ab žyćci-byćci našaje wioski, ab kryŭdach, ździekach i paniawiercy, roblenych wam administracyjaj, ab hminnych sprawach, škole i h. p. — pišecie ab swaich worahach i pryjacielach. Pišecie koratka i jasna, padajučy dakładna fakty. U karespandencyi kanieśnie padawajcie adres swoj i skul karespandencyja. Pišecie swajo proźwišča (tolki dla wiedama redakcyi), bo biaz adresu i proźwišča karespandenta karespandencyi źmiaščacca nia buduć.

---

ziamielka — budzie baćkaŭščynaju tolki pa baćkoch sobskich, u inšych baćkaŭščynaju budzie spadčyna ŭsiaho biełaruskaka narodu. Kachańnie, luboŭ pałkaja bačycca ŭ adnych i druhich.

Woś jašče adna krynica złybiadoj wiaskoŭca.

Pobač z hetym jarka zichacić swajeju niekranutaściu, niepačataściu caliny, sucelnaści asoby, syna wioski. Wialikaje, bahataje žyćcio wioski jon pakidaje j siłaju nieabchodnaści jdzie ŭ miesta, čužoje i dalokaje jamu — čužoje kažu nia stolki ludźmi, žycharstwam, skolki inšaju halinaju cikawańnia, niastačaju ščyraści, prastaty, inšymi adnosinami da Boha, ziamli, žywioły, ludziej, čužoje rasciarušańniem dumak, raschistanaściu pahladaŭ u najbolš ważnych i pryncypowych pytańniach. Biezkampramisnaj dušy wiaskoŭca pahadzić z saboju niaskončanyja skazy, supiarečnyja časta z saboju, a wykazwanyja adnoju i toju samoju asobaju — niemahčyma. Jon turzajecca z saboju, zmahajecca z niawierram u ludziej...

A kali adnačasna nie zabywacimiemsia, što wiaskowiec sam ciarebić sabie ściežki, prakładwaje nowyja šlachi wa ŭsim unutranym žyćci, bo-ž taho, što prynios jon z saboju ŭ spadčynie pa dziadoch i baćkoch nia chopić na ŭsie wymohi zabłutanaha žyćcia intelihienta sučasnaha, dyk woś kali nie zabywacimiemsia na heta, tolki tady zdolajem ujawić sapraŭdny woblik pieśniara.

„Maja Lira" sa swaim źmiestem pakazuje, što ja nie pamylajusia.

Paet časta hawora, što jamu sumna, markotna, što budučyny nia bačyć jon prad saboju... A ŭsio dziela taho, što kwołaje serca nia zdoleła nikoli strywać kryŭdaŭ, ździekaŭ, mora ślozaŭ i krywi, a palohku bačyć jon tolki ŭ dumcy štodziennaje, šeraje, sialanskaje pracy.

Adnu paciechu ŭ świecie maju,
Adkul budu,
Kali ziamielku urablaju,
Za płuham jdu.
I choć mnie ciažka i harotna,
Spakoju niet,
Ale ŭ dušy ŭžo nie markotna:
Ja kormlu świet.
(„Mnie sumna").

Ad biezpatolnaści istnujučaje dy na't łunajučaje bytcam nad našaju ziamielkaju Swajak šukaje leku ŭ pracy. Dy na žal u toj pracy, da jakoj u inšym miescy hetak badziorna zaklikaje, zaminaje jamu niešta:

Zwarušyłaś mnoha ŭ daŭnaj budowie,
Pamnožyli leta j nawuka sumniwy;
Staju ja prad hrobam usio nahatowie,
Zahaśli dušy majej zorki ahniwy.
Nia wiedaju sam, što stałasia takoha
Z dušoj majej sumnaj, trywožnaj dawoli,
Skawaŭ chto ŭzlot jaje čysty da Boha?
Ŭpisaŭ bytccam strašnaje słowa „nikoli"!
(„Čamu mnie markotna").

Z žyćcia Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Pasiedžańnie Wilenskaha Addziełu Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

2 wieraśnia adbyłosia hetaje pasiedžańnie. Dziela taho, što na pasiedžańnie, budučy ŭ inšych sprawach u Wilni, pryšli staršynia Instytutu, niekatoryja siabry z inšych adddziełaŭ i nawiet niekalki arhanizataraŭ hurtkoŭ z prawincyi, pasiedžańnie sapraŭdy stałasia jak-by maleńkim źjezdam.

Z dakładaŭ iz miascoŭ haściej z prawincyi było widać, što Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury pašyrajecca arhanizawańniem nowych hurtkoŭ i što praca hetych hurtkoŭ u niekatorych miascoch dachodzić nadzwyčajnaj wyšyni.

Na pasiedžańniu była razhledžana sprawa arhanizacyjaŭ Instytutu pry Wilenskim Addziele i sprawa Biełaruskaj Wučycielskaj Seminaryi ŭ Wilni.

Hurtki Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

7) m. Lubča, Nawahradzkaha paw.; 8) m. Ikaźń, Brasłaŭskaha paw.; 9) m. Nowaja-Myš, Baranawickaha paw.; 10) Rudaŭka, Słonimskaha paw.; 11) Ružana, Kosaŭski p.; 12) Hajnin, Baranawicki p.; 13) N.-Rutkawičy, Nawahradzki p.; 14) Žodziški, Wialejski p.; 15) Hajnaŭka, Bielski p.; 16) Dunajčycy, Nawahradzki p.; 17) Mižewičy, Słonimski paw.; 18) Miadźwiedzičy, Baranawicki p.; 19) Ruščany, Biełastocki p; 20) Parośla, Biełastocki p; 21) Wirabji, Wialejski p.; 22) Burački, Nieświežski p; 23) Łužki, Dzisienski p.; 24) Wielkie-Honiušany, Lidzki p.; 25) Dubniki, Świancianski paw.

Z Polščy.

Epidemija škarlatyny. Za minuły tydzień u Waršawie zachwareła na škarlatynu 171 asoba; tydzień hety daŭ najwialikšy lik wypadkaŭ. Naahuł ciapier znachodziacca ŭ špitalach 562 asoby chworyja na škarlatynu.

Niabywały bandycki napad. U prošłym tydni a 2 hadz. dnia 3 bandytaŭ napała na kantoru bankirskuju Tarhoŭnika. Bandyty steraryzawaŭšy prysutnych u kantory, zabrali z kasy 8500 złotych i pačali ŭciakać adstreliwajučysia ad dahaniajučych. Padčas uciakańnia adnaho bandyta padstrelili, druhoha ŭdałosia schwacić i jak akazałasia, byŭ heta student Waršaŭskaha ŭniwersytetu. Treci ŭciok. Jak potym wyjaśniłasia, byŭ heta b. palicyjant Jarecki. Padčas uciečki bandyty zastrelili 4 asoby z dahaniajučych.

Sawiecki lotčyk u Waršawie. 2 IX lotčyk sawiecki Gromow, spuściŭsia ŭ Waršawie. Jon robić akruhowy lot Maskwa—Berlin—Paryž—Rym—Wiena—Praha—Waršawa—Maskwa.

Uzrost darahoŭli. U źniŭni raŭniajučy da lipnia, ceny ŭzraśli na 2 z pał. pracenty. Apałowy matarjał padaražeŭ na 9,7 prac., spažywieckija na 3,8 pracenty.

Biezraboćcie ŭ Waršawie pawialičycca. Mahistrat m. Waršawy 15 wieraśnia spyniaje ŭsie mahistrackija raboty, jak adnaŭleńnie masta kn. Paniatoŭskaha, budawańnie školaŭ, źmiena brukaŭ i h. d. Mahistrat, wydajučy hetaje rasparadžeńnie, asnowywajecca na tym, što Dyrekcyja Tramwajaŭ nia wypłaciła 4 mil. zł. pradbačanych u mahistrackim budžecie. Tramwai-ž nia wypłacili dziela taho, što Minister. Unutr. Spraŭ nie zaćwierdziła padwyžki cany za prajezd tramwajam.

Jaho mučajuć sumniwy, taja nawuka, ab jakoj jon hetak horka haworyć, ździerła tuju dziawockaść z dušy, jakoju krasujucca našyja wioski. Ćmiannaść, što aharnuła jaho potym, zaplušččwaje jamu wočy na dužaść sobskuju, na mahutnaść hramady, na tuju biazsumliŭnuju praŭdu, što dabro kališ pieramoža.

Ach, wieru mnie dajcie, što budzie kališci
Tryumf čaławieka nad duchami błahimi...

Dumki, što raz užo zabłudzili, nia bačać zorak prad saboju, błutajuć, što raz bolš. Paet nia tolki nia bačyć adzina abasnowanaha leku na chistańni dušy — pracy, jon pačynaje sumlawacca ŭ metnaści swajho istnawańnia, metnaści zmahańnia za budučynu ludziej, jakich usio roŭna, jak kažuć, nie pierainakšyć.

Ja śniŭ ab ščaści časta — mnoha,
Ludziam siabie addać maniŭsia,
Až u kancy skazaŭ da Boha:
„Pa što ja biedny, naradziŭsia?"

A krychu dalej u tym samym wieršy kaža:

Paklaŭsia, što stajać na stražy
Ja budu čystaty sumleńnia...
Być stražam tam, dzie poŭna sažy?
Ci wierniecca siaŭby nasieńnie?
(„Serce").

A hetkija dumki nadta ščokaŭzkija,*) šlach ich poŭny niebiaspiekaŭ, bo kali niama wiery ŭ karysnaść zmahańnia, tady pašto madzieć! Lepš pakinuć usieńka uciačy...

Ci warta zmahacca z niadolaj krywawaj?
Ci warta wialičyć lik žertwaŭ ziamli?
Ci-ž świet pierarobim rukoju niamrawaj?
Ci tym nia lepiej, što ŭ hrobie zhnili?
(str. 76).

Jak hidki wužaka paŭzie dumka ab samahubstwie. Dumku henuju wiedajuć dobra syny wioski. Śmat chto z ich zniamohšy, mlejučy ad žorstkaje baraćby za chleb i ŭnutranaj raschistanaści dumak, wyklikanaj nowymi, čužymi im datul aspektami žyćcia, kažu śmat chto z ich sustrakaŭsia z imknieńniem da samahubstwa na sobskaj niwie. Niadužyja nia strywali: u kaho rodnaja wioska pad takuju časinu schawałasia ŭ niejkaj imhle, ci blawuzhańni chutkaśpiełych filozafaŭ zdoleli prysłanić Boha. A śmat ich było Raściarušyli siabie i dla baćkaŭščyny, dla čaławiactwa prapali...

Swajak byŭ inšy. Jon byŭ stulna zwiazany z wioskaju, ideja „Ajčyny miłaj" zichacieła prad im ahniom zaŭsiodnym, dumka ab Bohu nikoli zusim jaho nie pakidała nia hledziačy na tyja ci inšyja sumniwy. Biazdolle baćkaŭščyny, niadužaść sobskuju zdoleŭ ściamić, imknuŭsia abasnawać na niečym abjektyŭnym, kab mieć na ŭsieńka adkaz. Dyk da apošniaha adčaju jon nia pryšoŭ, a kaža:

Ducham ja wolny, choć serca tak nyje,
Choć cieła tak ciśnie, jak had da ziamli,

*) Śliskija.

Iź świetu.

Litwa. **Litoŭski zahraničny handal.** Wywaz litoŭski ŭ m-cy lipni raŭniaŭsia 21,1 miljonaŭ litaŭ, a ŭwoz 19,2 miljonaŭ litaŭ. U paraŭnańni z červieniem wywaz uzros na 3,8 mil. litaŭ. Heta ŭ źwiazku z pawyšanym wywazam drewa.

Prajekt dahaworu handlowaha miž Litwoj i Sawietami. Rada Litoŭskich ministraŭ prajekt dahaworu zaćwierdziła. Tawary, jakija Litwa wywozić, abo mahła-b wywazić, nastupnyja: skura, skurnyja wyraby, drobnyja wyraby z zialeza (ćwiaki i h. d.), zialeznyja warštaty (Lindenaŭ z Kłajpedy), ziemlarobskija mašyny i ich častki, celuloza, tektura, chemičnyja wyraby, kulturnaje nasieńnie dla harodaŭ i polaŭ, koni, sukno i inš. Sawiety prywoziać sol, hazu i hazowyja pradukty, gumowyja kalošy, tabaku, wino, kukuruzu i h. d.

Uradawy prajekt u najbližejšym časie maje być uručany Sawieckamu pasolstwu. Akančalnyja pierehawory majuć adbycca ŭ Koŭni.

S. S. S. R. **Čyčeryn jedzie ŭ Paryž.** U najbližejšych dniach Čyčeryn maje pajechać u Paryž dziela pierahaworaŭ. Pierehawory ŭ sprawie ŭrehulawańnia daŭhoŭ buduć uznoŭleny ŭ pałowie kastryčnika. Dumajuć, što Čyčeryn pa zahadu sawieckaha ŭradu zaprapanuje zwarot 65.000.000 frankaŭ zołatam. Francyja žadaje 125.000.000. Dasiul Sawiety prapanawali 40.000.000 frankaŭ zołatam.

Sawiety ab Lizie Narodaŭ. U źwiazku z zasiadańniem Lihi Narodaŭ, sawieckaja presa iznoŭ wysuwaje prajekt stwareńnia Sacyjalistyčnych Złučanych Stanaŭ Eŭropy pad kiraŭnictwam Sawietaŭ. Adnačasna dawodzić, što buržuaznaja Liha Narodaŭ nia zdolaje zapeŭnić supakoju Eŭropie, bo na pieraškodzie hetamu staić 9 supiarečnaściaŭ: 1) Buržuaznyja dziaržawy Eŭropy proci SSSR; 2) Eŭropa proci Ameryki; 3) Kantynentalnyja dziaržawy proci Anhlii; 4) Zmahańnie Francyi z Anhlijaj; 5) Supiarečnaści Francyi i Niamieččyny; 6) Supiarečnaści Anhlii i Niamieččyny; 7) Italija proci kožnaha z papiarednich sajuźnikaŭ h. zn. Niamieččyny, Anhlii i dziaržaŭ Bałtyckich; 8) Baraćba Polščy z Niamieččynaj i na astatak 9) Kanflikt polska-litoŭski (sprawa Wilenščyny).

Relihijnaja baraćba ŭ Saw. Ukrainie. Apošnim časam ŭ Adesie dajšło da zabureńniaŭ relihijnych. Pieradawali z ruk „Tichanaŭcaŭ" „Žywistam" Kazanskuju carkwu na Pierasypi. Nieskalki tysiačnaja taŭpa z krykami: „nie dadziom carkwy žydom" kinułasia na „Žywistaŭ". Palicyja razahnała natoŭp, turbujučy kolkinaccać asob.

Italija **Kasawańnie katalickich arhanizacyjaŭ.** U źwiazku z kanfliktam miž siabrami katalickich chaŭrusaŭ i fašystami, wydana ministerjalnaje rasparadžeńnie, kasujučaje ŭsie katalickija arhanizacyi i zakrywajučaje ich pamieškańni.

Nadzwyčajnaje zdareńnie ŭ italjanskaj škole. U licei ŭ Sardynii ekzamienawalisia 72 wučni i wučanicy. Zdało ekzamien tolki 3, a ŭsie inšyja atrymali nie zdawalniajučyja adznaki. Pa ekzamienach wučni i wučanicy supolna napali na ekzamienujučuju kamisiju, zniewažajučy jaje i bjučy pa twary. Palicyja była zmušana pałažyć kaniec awantury.

Anhlija **Ziemletrasieńnie ŭ Anhlii.** Niadaŭna žychary niekatorych wakolic Anhlii byli świedkami ziemletrasieńnia. U Londanie adčuwałasia słaba, a z miascowaści Liudłoŭ pawiedamlajuć, što kala 5 hadz. ranicy daŭsia čuć šum, jak-by pa wulicy jechali ciažkija aŭtamabili. Pa karotkaj piarerwie nastupiŭ duža hułki wybuch. Pierapałochanyja ludzi wybiahali na wulicy ŭ wadnych kašulach. Z niekatorych damoŭ pazwaliwalisia kominy, a ŭ inšych parabilisia ščeliny.

Chaj stohnie bura, chaj złaja moc wyje!...
Kudy-ž wy, o dumki, mianie zawiali?!
(„Wiecier šaleje" str. 65).

Jašče świadoma nia ciamić, čamu ŭsieńkaha strymała ad hledžańnia adnaho na dryhwu, što hetulki adzinak usmaktała, ale baronicca, widać z henaje spałochnaści, z jakoju pytajecca: „Kudy-ž wy, o dumki, mianie zawiali?"; bačyć, što zabłutaŭsia, što treba najchutčej waročacca da žyćcia! Woblik Ajčyny bytcam da jaho hawora, što jana i ciarpieńnie dušy hoić i zniamohu cieła. Dyk woś čamu nadta ŭžo chutka paet kaža:

Ja źniamoh zdaŭna skawany
Złoj biadoj i ździekam, —
Ciapier hartny, zmacawany
Krasy twajej lekam.
(„Čary Ajčyny" str. 45).

Bačyć piaśniar u henaj pieramienie Prawa Usiemahutnaha Waładara Nieba j Ziamli:

Radaść mnie serca ahniom zapalaje,
Što nie pazbyŭsia Twajej ja apieki:
Twoj Duch pradwiečny mianie atulaje,
Ciabie ja prahnu, Boža moj, na wieki.
(„Pieśnia na psalm 62").

I woś henaja widzieža Ajčyny z adnačasnym pačućciom Prawidu Božaha wyjaŭlajucca ŭ jaho ščyrym, ad dušy kličam:

Boža moj!
Zalij mianie ślazami
Mahutnaj wiery.
(„Sonca świaciła" str, 73).

i tamu mianoŭna źwiartajecca da Boha pa wieru, što na henym, a nia inšym šlachu bačyć harmaničny syntez swaich dwuch najwialikšych impulsaŭ žyćciowych — Boha i Ajčyny. I ciapier tyja dźwie zorki jahonyja scylna zaŭsiody z saboju złučany. Kali dumaje ab baćkaŭščynie, dumka adnačasna łunaje kala Boha j naadwarot. Tamu i bačym takija słowy:

Pazwol o Boža, mieci mnie nadzieju,
Pazwol być wiernym swajmu Ideału,
Ty pamažy mnie ŭstaci da ŭčynu,
Bo sam idu ja biazmierna pamału —
I ŭ biazwolli šukańnia madzieju
I biez ratunku ad sumu ja hinu..
(„Tajnicu ducha" str. 69).

Sustrakacimiem jašče skazy ŭ Swajaka, jakija na pahlad piarečyli-b hetamu akančalnamu wywadawi, jaki ja tolki što zrabiŭ. Časta nia ŭściam jamu, čamu heta niejak na świecie zašmat błahoha, čamu niama roŭnaści.

Ty, Boža, razsudzi: čamu narod moj biedny
Praz wiek hnije ŭ ćmie, u niawoli biezpatolnaj,

Kitaj. Epidemija chalery ŭ Kitai. Hazety pišuć, što ŭ Kitai pajawiłasia epidemija chalery. Štodnia zaniemahajuć da 1000 asob.

Hišpanija Strašennyja bury ŭ Hišpanii. Z Madrytu pawiedamlajuć, što tam panawała strašennaja bura, z pryčyny jakoj abwiarnuŭsia paśpiešny ciahnik, u wadnym miejscy pryčyniła ŭzryŭ zniščyŭšy 5 damoŭ. Bury i zaliwy prynieśli ahramadnyja škody materjalnyja, a tak-ža 60 asob paniaslo śmierć i 200 było ranienych.

Indyja. Kiraŭnik procianhielskaha ruchu ŭ Indyi pryjmaje chryścijanstwa. Londanskija hazety danosiać, što Mahatma Gandhi, kiraŭnik procianhielskaha ruchu ŭ Indyi pastanawiŭ pryniać chryścijanskuju relihiju. Heta nia maje źmianić jaho palityčnych pierakanańniaŭ. Mahatma Gandhi, jak i daŭniej zastajecca patryjotam Indyi.

Z Wilni.

Chleb dalej wywoziać! Hazety pawiedamlajuć, što ŭrad nia dumaje spynić wywaz zbožža zahranicu.

Kab nie dapuścić dalejšaha rostu cen na chleb (jaki padaražeŭ užo bolš, jak na paławinu!), urad manicca ŭziać nazad kredyty, dadzienyja abšarnikam.

U Wilni cana na čorny chleb užo dajšla da 40 hr. za kilahram, stałowy — da 60 hr. i biely — da 65 hr.

Niedarod. Wilenščyna sioleta wielmi ciažka paciarpieła ad nieŭradžaju. Blizu ŭ-wa ŭsich miascowaściach z hlinistym hruntam zbor zbožža daŭ pa 1—2 centnery z hektara ziamli. Nawiet pałasa la Dzisny, zaličanaja da redkich u nas pšonnych hruntaŭ, nie wiarnuła nasieńnia. Usiaho niedabor u Wilenščynie dasiahaje paŭmiljona centnaraŭ ziernia!

Nie ŭradziła i ŭ Nawahradčynie, ale tam niedarod mienšy.

Fałšywyja bialety na čyhuncy. Apošnimi dniami Kantrolny Addzieł pry Wilenskaj Dyrekcyi Dziaržaŭnych čyhunak wykryŭ, što kasiry Jan Nowič i Wasiukiewič z naborščykam zial. dar. drukarni Šafranskim Edmundam daŭno ŭžo rabili i pradawali bialety. Pawodle wiestak, z hetaje pryčyny čyhunka mieła ahramadnyja straty. Trojka hetaja ciapier aryštawanaja i siadzić pad klučom.

Kamunistyčnyja brašury. Nočču 31 žniŭnia na 1 wieraśnia h. h. praz niaznanych asobaŭ u Wilni byli paraskidany brašury napisanyja papolsku i pabiełarusku, a padpisanyja praz Centralny Wykanaŭčy Kamitet Kam. Partyi Zach. Biełarusi. Brašury byli z zahałoŭkam: „Žadajem zwalnieńnia palityčnych wiaźniaŭ".

Paštowy furman ukraŭ 8.000 zał. Na prošłym tydni furman paštowy Pietrusiewić pierawoziačy poštu, razwiazaŭ pačku i zabraŭ ztul 8.000 zał. Pietrusiewiča pa wykryćci prapažy, aryštawali.

300.000 na ziemlarobskuju pomač dla Wilenščyny. Min. Ziemlarob. asyhnawała ŭ rasparadžeńnie Wilenskaha Wajawody 300.000 zał. na ziemlarobskuju pomač dla pawietaŭ abniatych nieŭradžajem.

Skolki ŭpiwajecca ludziej. U niadzielu dn. 29 h. m. wilenskaja palicyja aryštawała 21 asobu, jakija napiŭšysia awanturawalisia na wulicach. Na ŭsich spisali pratakoł. A skolki było takich, što nie papali ŭ kamisaryjat?

4.000 zał. na dakarmlewańnie biezrabotnych. Wajawodzki Ŭrad pieradaŭ Wilenskamu Mahistratu 4.000 zał. na dakarmliwańnie biezrabotnych znachodziačychsia ŭ Wilni.

Nowy paštowy taryf. U Nr. 29 „B. Krynicy" my pisali karocieńkuju wiestku ab źmienie cen na piśmy i atkrytki. Ciapier padajom abšyrnaje wyjaśnieńnie, skolki treba płacić ad 1 wieraśnia za roznyja paštowyja pierasyłki.

P i ś m y: wahaj da 20 hram — 20 hr., ad 20 da 250 hram — 40 hr.; za zakaz dabaŭlajecca 30 hr.

A t k r y t k i: 10 hr.; atkrytki z roznymi malunkami (śwatočnymi i inšymi) kali na atkrytcy napisana nia bolej jak 5 słoŭ — 5 hr.; tak-sama piśmy z wizytowymi kartačkami, kali na kartačcy napisana nia bolej 5 słoŭ i kali na kanwercie, u jaki kartačka ŭłožana napisana słowa „Druk" — 5 hr.

H a z e t y i inšyja druki wahaju da 50 hram — 5 hroš. bolej jak 50 da 10 hram — 10 hr.

P a s y ł k i: wahaju da 250 hram (paŭfunta) — 16 hroš.; ad 250 da 500 — 30 hr.; ad 500 da 1 kilo — 50 hr.; ad 1 da 6 kilo — 1 zł. 20 hr.; ad 5 da 10 kilo — 2 zł.; ad 10 da 15 kilo— 3 zł. 50 hr.; ad 15 da 20 kilo — 4 zł. 50 hr. Ciažejšyja pasyłki jak 20 kilo (50 funtaŭ) u adnej apakoŭcy pasyłać poštaj nia možna.

H r a š o w y j a p i e r a w o d y: da 10 zał. płacicca 10 hr. ad 10 da 25 zł. płaciccca 25 hr. 25 — 50 zł. — 40 hr.; 50-100— 60 hr.; 100-250 zł. — 80 hr.

T e l e h r a m y: za adno słowa 10 hr.; telehramy mienšyja jak 10 słoŭ — 1 zł. z dadatkam 10 hr., jakija dabaŭlajucca da kožnaj telehramy.

Skažy — niaŭžo prykaz Twoj zapawiedny
Pakornym być padaŭ dušy biazwolnaj!
(„Na kryllach" str. 39).

Jašče i ciapier jon budzie sumlawacca, nadumlacca, što kazać narodawi swajmu.

Narodzie miły! Ciapier užo nia znaju,
Čym maješ ty kawać ciažkuju sabie dolu:
Dabrom za zło płacić (što ŭ sercy ja chawaju),
Ci woraha dušyć u krywi—ŭ wahni—ŭ wuholli?...
(str. 40).

Adnolka-ž heta tolki časiny, paśla jakich chutka wiartajecca świedamaść biezzakidnaści, wyklučnaści taho šlachu, pad ściaham syntezy Boha j Ajčyny, adkul čutny hołas ćwiarozy:

Nia trać nadziei nidzie j nikoli.
Pracuj čym možaš, kab źmienšyć biazdolle,
Bo ja*) daznała, što ŭ našaj złoj doli
Skryta daroha na los i prywolle...
(„O kraj moj rodny" str. 33).

Adnahałosna kažuć tyja, što pisali ab Swajaku, što niemahčyma, karystajučysia adneju tolki „Liraj", ujawić usiebakowa pakazanaju jahonaju asobu. Jano praŭdna. Adnolka-ž, kali ŭ nas hutarka ab asnaŭnych prajawach dušy ŭžo nia tolki pieśniara, a j ahulna Biełarusa, jak maralnaha pradstaŭnika narodu, dyk treba skazać, što abraz namalawany Swajakom nia maje ćmiannaściaŭ. Ničoha nie chawajučy, nie pałochajučysia mahčymaści wywadaŭ, pakazaŭ Jon nam siarmiažnaha wiaskoŭca ŭžo nia pry płuzie, ci z žywinaju, biadulliwaha j harotnaha biazkonca, a pakazaŭ jon Biełarusa-intelihienta. Pierakazaŭ ŭsieńkija zmahańni, sumliwy, pakazaŭ adnačasna, što Biełarus nie zmadzieje, nie prapadzie, nia hledziačy na poŭnyja niebiaśpieki, ŭmowy j abstawiny. Pryrodnyja bahaćci dušy pieramohuć. I z biazdońniaŭ, dryhwaŭ usialakich, protchlaŭ, jon wyšaŭšy budzie budawać žyćcio nowaje, žyćcio lepšaje, dzie nia budzie ŭsich dasiulešnich złydniaŭ.

Woś dzie iznoŭ wiera wiaskoŭca ŭ pracu, taja wiera, dziakujučy jakoj sielanin kidaje ziernie ŭ rallu, nia wiedajučy, ci sam budzie žać ci susied błahi.

A z henaju wieraju karysnaja dziejnaść. I takoje wiery nam treba, bo „para źmiertwychstańnia", ab jakoj Swajak haworyć, budzie dla nas pojmam poŭnym źmiestu, pajmom realnym, nia mryjaju ci kličam dla świetu, kali płuham i baranoju rozumu, kamu na skolki chopić siły, zracimiem dzirwan zarosšy nad nami. Jon wieryŭ u świetazarnaje, strojnaje zaŭtra, wierym i my j wiedajem, što prydziem tudy šlacham pracy achwiarnaje.

*) Hawora Malwisia praz wusny paeta.

Nr. 4. „ZORKA" Addzieł dla našych dzietak.

BIEZJAZYKI KOŃ.

Wywieŭ cyhan na kirmaš
Kania pradawać;
Pazychodzilisia kirmašowyja
Kania ahladać.
Ahladajuć: koń jak sakoł,
Zahany nia maje,
A sam cyhan nawakoła chodzić
Dyj ŭsio prymaŭlaje:
Što koń, to koń!
A kab jazyk mieŭ
Dyk jon-by Wam ludzi dobryja,
Usiu praŭdu skazaci ŭmieŭ.
Kupiŭ chtości taho kania,
Doma ahladaje —
Až koń jahony zapraŭdy
Jazyka nia maje.

Pierakłała z ukrainskaha
Niawieryskaja.

PTUŠKI.

Raz bačyła ja adnu pryhožuju wiosku. Sa ŭsich bakoŭ wioski byli sady, i wyhladała hetak, što znachodzicca jana ŭ siaredzinie lesu. Na wiasnu drewy krasawali, ćwili i ad ich jšoŭ pryjemny pach i na wiosku. Pamiž hustymi halinami zwiwali sabie hniozdy piawučyja ptuški. U wosieni hnulisia drewy pad ciažaram smašnych jabłyk i žoŭtych ihruš.

Ale što heta stałasia?

Niekalki drennych dziaciej pačali paroć hniozdy niawinnych ptušak. Ptuški mała-pa-mału pačali čuracca wioski. I ŭžo nia čutno było ŭ čas pryhožych wiasiennich ranic cudoŭnaj ptušačaj muzyki.

Sady aniamieli, bo ŭžo nia čuwaci było śpiewaŭ ptušak, sad zamior. Na halinach dreŭ pačali pładzicca ŭ wialikaj kolkaści žužły, bo nia było kamu zniščyć ich. Škodnyja rabaki źjeli na druhi hod pučki i kraski. Drewy stajali saŭsim hołyja. U wosieni z balučym sercam pabačyli dzieci ŭsio heta i sumna było im, ale pozna ŭžo było, kab ratawać drewy.

Jana-ž.

SPRYTNYJA DAHADLIWYJA MURAŠKI.

Kala chaty mieŭ laśnik staruju śliŭku. Wiasnoj śliwa pakryłasia pučkami, u jakich znachodziŭsia sałodki, jak miod sok. Hety sok chadzili pici muraški.

Raz zadumaŭ laśnik nia puścić murašak na śliwu. Uziaŭ wapny i abmazaŭ śliwu kala pnia. Ale muraški skazali sabie: „Znajdziemo radu, zrobimo ściežku". I sabrałasia wialikaja hramada murašak. Uzialisia da pracy. Nasili piasok i lapili jaho na wapnu. Skora nanasili piasku stolki, što ściežka na śliwie była hatowa. A paśla leźli na haru śliwy i wiesiała lizali sok. A laśnik śmiajaŭsia i kazaŭ: „Pakiniemo ich za toje, što jany hetakija razumnyja, dahadliwyja i sprytnyja.

Jana-ž.

ŠTO JA LUBLU.

Lublu mamuniu, lublu tatuniu,
Lublu tu chatu, hdzie ja rasła,
Lublu kaścioł, hdzie ja malusia,
Lublu tu škołu, hdzie ja wučusia.
Lublu tu rečku, što ŭdal pływie,
Pole, što chlebam kormić mianie,
I studniu z jakoj wadu biaru,
Sienažać, hdzie cichija aŭcy pasu.

Jana-ž.

Razhadka zadačy z Nr. 29.

4	2	3	1
1	3	2	4
1	3	2	4
4	2	3	1

Naša Pošta.

Ryžamu z Trab: Wierš Waš słabawaty, da druku nie padojdzie. Wiłkojciu F. z Zabłocišak: Konkurs razhadak na hety raz skončyŭsia, druhi raz starajciesia prysłać raniej. Bahušu St. z Jundziłowa: razhadki pryšli za-pozna. Boščyku Wiktaru z Ruščan: karespandencyju nadrukujem. St. J. z pad Suchawoli: pisulku atrymali, prośbu spaŭniajem. Stalboŭskamu Wł. z Padazieran: hazetu wam pasyłajem. Kali wy adzin nia zmožycie apłacić, to złažyciesia ŭ dwuch, troch na adnu hazetu i wypisywajcie. Skačko B. z Jabloncaŭ: hazety pa prysłanych adrasoch pasyłajem, starajciesia prysyłać padpisku. Wieršy i raskazy, pra jakija pišacie, prysyłajcie, budziem źmiaščać, kali dobryja. Tumkowiču Michału z Kniahinina: hazetu wam pasyłajem. Zelkoŭskamu T. z Mylоš: probnyja Nr. hazety pasyłajem, kali ŭpatrebicie — prysyłajcie padpisku. Dubertu St. ŭ Wiaźmie: pisulku atrymali, prośbu spaŭniajem. Red. „Hołas Biełarusa" u Ryzie: pisulku atrymali, dziakujem za adrasy, pasyłajem. Bronku z Hłybokaha: piśmo atrymali, skarystajem, dziakujem; pišecie bolš ab wašym žyćci. X z Rukojniaŭ: Pišmo atrymali, skarystajem, dziakujem.

Wyšła z druku
Wiaskowaja trahi-kamedyja ŭ 3 akt.:
„WYBARY STARŠYNI"
J. BYLINY.
Pradajecca ŭ-wa ŭsich biełaruskich kniharniach. Hałoŭny skład: Wilnia, Bieł. Kniharnia „Krynica", Zawalnaja 7.
Cana asobnaj knižycy 40 hr.

Prysyłajcie padpisku na „Bieł. Krynicu".

Redaktar-wydawiec T. Wojciechowič. Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1.